

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105588,Edward-Kleszczynski-Dzik-1892-1984.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Edward Kleszczyński „Dzik” (1892-1984)

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN CHORAŹKI 12.02.2024

Beliniak, uczestnik wojny z bolszewikami, a ćwierć wieku później oficer AK. Był przedstawicielem tego pokolenia, dla którego służba w ZWZ-AK stała się kontynuacją działalności niepodległościowej z lat 1914-1921.

Edward Kleszczyński urodził się 6 września 1892 r. w rodzinie ziemiańskiej, która należała do większych

właścicieli ziemskich w guberni kieleckiej zaboru rosyjskiego. Mimo że był poddanym carskim, maturę zdał w nieodległym Krakowie, a następnie studiował w Wiedniu, w Wyższej Szkole Rolniczej oraz Akademii Handlowej. Jeszcze podczas studiów związał się z polskimi kołami młodzieży studenckiej i Polskimi Drużynami Strzeleckimi. Już pierwsze dni sierpnia 1914 r. przyniosły okazję, by przyłączyć się do wojska tworzonego przez komendanta Józefa Piłsudskiego.

Służbę w Legionach przerwał kryzys przysięgowy, po którym Kleszczyński został internowany, ponieważ – jak wielu Polaków – odmówił złożenia przysięgi wojskowej, mówiącej o dotrzymaniu braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier.

W dniach 2-4 sierpnia na obszarze między Krakowem a Jędrzejowem operował siedmioosobowy patrol strzelców dowodzony przez Władysława Prażmowskiego „Belinę”. Jego żołnierze przejeżdżali przez rodzinne gniazdo Kleszczyńskich, Skrzeszowice, gdzie we dworze otrzymali siedem koni. Wówczas i sam Edward Kleszczyński przyłączył się do „Beliny”. Tym samym wstąpił do 1. kompanii kadrowej, współtworząc pierwszy patrol ułanów, który stał się zarodkiem 1. pułku ułanów legionowych. Przyjął pseudonim „Dzik”.



Legionista Edward Kleszczyński



Legionista Edward Kleszczyński

Służbę w Legionach przerwał tzw. kryzys przysięgowy z lipca 1917 r., po którym Kleszczyński został internowany, ponieważ – jak wielu Polaków – odmówił złożenia przysięgi wojskowej, mówiącej o dotrzymaniu braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier. Przebywał w obozie w Przemyślu, skąd został zwolniony w listopadzie 1917 r. Przystąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej i działał na pograniczu Galicji i ziemi miechowskiej. W listopadzie 1918 r. wziął udział w wyzwaniu Miechowa.

„Gdyśmy Miechów otoczyli, dowództwo austriackie nie chciało się poddać. Zapowiedzieli, że nas wszystkich wystrzelają. Ale ta groźba prędko się skończyła, bo zbuntowali się żołnierze austriaccy, nie chcieli się z nami bić. [...] Rozbroiliśmy wtedy cały garnizon okupacyjny, zabierając broń i całą amunicję i wszelki sprzęt wojskowy”

– wspominał po latach Kleszczyński.

Uczestniczył później w walkach przeciwko bolszewikom i wiosną 1919 r. w wyzwaniu Wilna. Ze względu na odniesione rany został po zakończeniu działań zbrojnych przeniesiony w stopniu majora do rezerwy.

Piłsudczyk i ziemianin

W latach 1921-1939 Kleszczyński zaangażował się w działalność polityczną. Związany z obozem piłsudczykowskim, później sanacyjnym, był współpracownikiem Walerego Sławka.

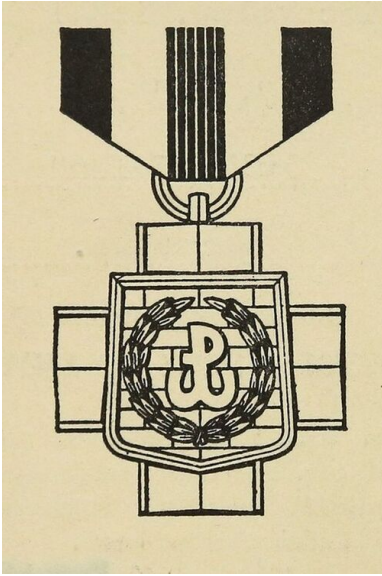
Od 1928 do 1935 r. Kleszczyński był posłem na Sejm, a następnie został senatorem. Jednocześnie gospodarował dobrami w Radziemicach.

Należał do Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich. Osobiście gościł marszałka Piłsudskiego, gdy ten z byłymi beliniakami podróżował szlakami pierwszego patrolu w 10. rocznicę akcji.

Od 1928 do 1935 r. Kleszczyński był posłem na Sejm, a następnie został senatorem z województwa krakowskiego. Jednocześnie gospodarował dobrami w Radziemicach – otrzymanymi w wyniku podziałów majątku rodzinnego – oraz majątkiem Czechy, należącym do poślubionej w 1932 r. Ireny z Mieroszewskich *primo voto* Szwarzenberg-Czerny. Był czynnym działaczem społecznym. Ufundował w Radziemicach szkołę powszechną, współtworzył mleczarnię, lobbował też za poprowadzeniem przez Słomniki linii kolejowej z Warszawy do Krakowa, za co otrzymał tytuł honorowego obywatela tego miasteczka. Pełnił funkcję radnego gminnego i członka wydziału powiatowego w Miechowie. Był aktywnym członkiem Związku Ziemiaków oraz prezesem krakowskiej Izby Rolniczej i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

W służbie państwu podziemnemu

Wraz z wybuchem wojny niemiecko-polskiej zgłosił się jako major rezerwy do swojego przydziałowego 11. pułku ułanów w ramach Armii Modlin, z którym przeszedł cały szlak bojowy, dowodząc nim w ostatnich dniach zmagania pod Suchowolą. Po rozbiciu pułku dostał się do niewoli niemieckiej, ale szybko uciekł.



Krzyż Armii Krajowej



**Edward Kleszczyński w mundurze
PSZ na Zachodzie, 1945 r.**



Legionista Edward Kleszczyński

Współorganizował Służbę Zwycięstwu Polsce w Krakowie i powiecie miechowskim, współpracując z płk. Julianem Filipowiczem, pierwszym komendantem Okręgu Kraków ZWZ. Posługiwał się pseudonimami „Dzik” i „Miechowita”. Zaangażował się również w tworzenie konspiracyjnej organizacji ziemiańskiej „Tarcza” – „Uprawa” – „Opieka”, na terenie okupacyjnego powiatu miechowskiego. Sieć ta umożliwiła po wyspie wiosną 1941 r. sprawną ewakuację komendanta Obszaru Kraków ZWZ płk. Tadeusza Komorowskiego, przekazywanego do kolejnych dworów w powiecie. Przyszły komendant AK znalazł się na krótki czas również w majątku Kleszczyńskiego w Radziemicach.

Na podobnych warunkach przez dwory w Radziemicach i Czechach przewinęło się w tym czasie kilkadziesiąt osób. Jak wynika ze źródeł konspiracja ziemiańska przenikała się z ogólnopolską konspiracją wojskową, najpierw ZWZ, potem AK, udzielając wsparcia organizacyjnego, szczególnie podczas akcji „Burza” w 1944 r.

Od 1942 r. Kleszczyński służył jako oficer dyspozycyjny w sztabie Inspektoratu „Maria” AK, obejmującego obwody miechowski, olkuski i pińczowski. Dwukrotnie w tym roku znalazł się w niemieckich więzieniach, w Krakowie przy ul. Montelupich i w Warszawie przy al. Szucha, podejrzewany przez gestapo o działalność w konspiracji. Szczęśliwie – dzięki protekcji krewnych – został zwolniony, unikając śledztwa.

W akcji pod Naramą 18 grudnia 1944 r. zginął bratanek Edwarda Kleszczyńskiego, a zarazem żołnierz „Banku”, pchor. Bogusław Kleszczyński „Jabłoński”.

Zainteresowanie niemieckiej policji nie przeszkodziło mu w dalszej działalności konspiracyjnej. Gdy w Okręgu Krakowskim rozpoczęła się akcja „Burza”, powierzono mu dowództwo powołanej do życia rozkazem z 31 lipca 1944 r. Krakowskiej Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej AK kryptonim „Bank”. Formacja ta uczestniczyła w wyzwolaniu wschodniej części Inspektoratu „Maria” i tworzeniu tzw. Rzeczypospolitej Partyzanckiej Kazimiersko-Proszowickiej, obejmującej około 1000 km kw. Jej kres nastąpił po 12 sierpnia, po zmasowanej kontrofensywie sił niemieckich.

Kleszczyński dowodził później plutonami „Banku” pozostającymi w lasach w ramach ochrony partyzantów zdekonspirowanych w trakcie akcji „Burza”, choć jego sanacyjna przeszłość budziła wątpliwości wśród

kierownictwa ruchu ludowego w inspektoracie „Maria”. Pisano do sztabu inspektoratu:

„Prosimy o [...] wywarcie nacisku na usunięcie z dowódcy Banku Dzika, który od 24 lat nie ma nic wspólnego z wojskiem, nie posiada kwalifikacji wojskowych i dowódczych na to stanowisko, oraz nie ma zupełnie zaufania wsi ze względu na swoją przeszłość polityczną”.

Dowództwo było jednak innego zdania. Mimo inicjatywy ludowców „Dzik” pozostał na stanowisku do końca wojny.



Edward Kleszczyński ok. 1936 r.

Po zakończeniu wojny znalazł się w okupowanych przez Brytyjczyków Niemczech zachodnich.

Z tym okresem wiąże się rodzinna tragedia Kleszczyńskich – w akcji pod Naramą 18 grudnia 1944 r. zginął bratanek Edwarda Kleszczyńskiego, a zarazem żołnierz „Banku”, pchor. Bogusław Kleszczyński „Jabłoński”.

„Dzik” poczuwał się do odpowiedzialności za jego śmierć.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. sam znalazł się w okupowanych przez Brytyjczyków Niemczech zachodnich i zorganizował możliwość ucieczki na Zachód młodszemu bratu „Jabłońskiego”, Józefowi Kleszczyńskiemu „Młodzikowi”, również żołnierzowi „Banku”. Od tej pory ich losy były ze sobą związane.

* * *

Po ucieczce na Zachód mjr Edward Kleszczyński został przyjęty w szeregi 1. Dywizji Pancерnej, a następnie do 1. pułku ułanów Krechowieckich II Korpusu Polskiego we Włoszech. Po demobilizacji wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Zmarł 20 stycznia 1984 r. jako zasłużony działacz emigracyjny i kombatan. Pochowany został na cmentarzu polskim w Doylestown, określanym jako amerykańska Częstochowa.

Tekst pochodzi z serii *Małopolscy Bohaterowie Armii Krajowej*

COFNIJ SIĘ